

**Piotr Bering\***

 <https://orcid.org/0000-0002-3791-9980>

# Czy „kroniki” Aleksandra Gwagnina są kroniką?

## *Streszczenie*

W artykule podjęto próbę określenia statusu gatunkowego dzieł historycznych Aleksandra Gwagnina. Włosko-polski humanista nie użył terminu „kronika” w oryginalnej łacińskiej wersji. Pojęcie „kronika” pojawia się dopiero w polskim przekładzie Marcina Paszkowskiego, który zapewne intencjonalnie zdecydował się na jego użycie. Dzieła Gwagnina nie udaje się jednoznacznie zakwalifikować do konkretnego gatunku literackiego. Pomocna może być próba porównania go z innymi formami pisarstwa historycznego: zarówno z „typowymi” kronikami średniowiecznymi, jak i z opisami historyczno-etnograficznymi. Rezultaty takiego porównania są niejednoznaczne. Umiejętności pisarskie Gwagnina są niewielkie, a jego twórczość nie cechuje się większymi walorami estetycznymi. Choć autor sięgnął do wielu dzieł historycznych, nie analizował dogłębnie swych źródeł. Gwagnin zapewne nie miał zamiaru napisać dzieła naukowego, za to dał czytelnikowi barwny i żywy opis Europy Wschodniej.

**Słowa kluczowe:** historiografia, kronika, kompozycja dzieła, genologia, geografia

---

\* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: [piotr.bering@amu.edu.pl](mailto:piotr.bering@amu.edu.pl)



Received: 12.12.2024. Verified: 9.02.2025. Accepted: 17.03.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

**Funding information:** Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

# Are Gwagnin's Chronicles a True Chronicle?

## Summary

The main aim of present paper is an analyze of a genre status of Aleksander Gwagnin's literary output. The writer did not use a word "chronicle" in an original Latin version, but it is present in Polish translation. Marcin Paszkowski decided to insert it in his Polish translation. Due to the rather obscure circumstances, it is necessary to cope with a genre status of work. A comparison Gwagnin's work with other historiographical forms coming from early epochs could offer some additional arguments for further analyze. Unfortunately, the results are unequivocal. A lack of Gwagnin's literary skills is striking. His work presents rather a poor aesthetic value. Although the author reached for many historical works, he did not analyze his sources in depth. He probably did not intend to write a scientific report. On contrary, he created a colorful and vivid description of Eastern Europe.

**Keywords:** historiography, chronicle, composition of work, literary genetics, geography

O tym, że kroniki należą do gatunków „nieostrych”<sup>1</sup> nie trzeba przekonywać nikogo. Jednak to ustalenie należy przypomnieć, kiedy sięga się po tekst wymykający się genologicznym ustaleniom, jakim bez wątpienia jest dzieło Gwagnina. Zanim jednak spróbuję się mu przyjrzeć dokładniej, wskażę jedynie, że wśród rozmaitych odmian twórczości kronikarskiej niezmienny pozostaje prymat przedstawiania przeszłości. Innymi słowy dziejopisarstwo jest uformowane według zasady *series temporum*<sup>2</sup>. Dopiero uświadomiwszy sobie tę banalną prawdę, można w miarę bezpiecznie przejść do analizy struktury *Kroniki Sarmacyjnej europejskiej*.

1 Pojęcie nieostrości stopniowo zyskiwało prawo obecności w nauce o literaturze. Bez wątpienia znaczący wpływ wywarł U. Eco, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, wyd. 2, Czytelnik, Warszawa 1994. Z prac polskich: B. Witosz, *Gatunek sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej*, „Teksty Drugie” 2001, nr 5(70), s. 67–85. W odniesieniu do średniowiecza nieostrość gatunkową wykazał U. Kindermann, *Gattungssysteme im Mittelalter*, [w:] *Kontinuität und Transformation der Antike im Mittelalter*, wyd. W. Erzgräber, Thorbecke, Sigmaringen 1989, s. 303–313. Wiele wnosi Z.G. Barański, *Dante i kategorie literatury*, „Pamiętnik Literacki” 2004, R. 95, z. 3, s. 43–72.

2 Wyrażnie to wypowiedział K.H. Krüger, *Die Universalchroniken*, Brepols, Turnhout 1976, s. 13. Stanowisko to przyswoił nauce polskiej J. Soszyński, *Kronika Marcina Polaka i jej średniowieczna tradycja rękopiśmienna w Polsce*, Wydawnictwa IHN PAN, Warszawa 1995, s. 21.

Zarazem z dużą ostrożnością trzeba podchodzić do samego określenia znajdującego się w tytule. Sformułowanie „kronika” było chętnie wykorzystywane wśród autorów staropolskich, czego dowodem są nawet rozmaite „kroniczki familijne” spotykane w dobie baroku<sup>3</sup>. W tym przypadku poza opisem przeszłości, dominuje akcja, opis zdarzeń. Warto tutaj przypomnieć rozciągłość terminu „historia”. Dowodnie wskazują na to *Historjje świeże i niezwyčajne*<sup>4</sup>. Wreszcie od schyłku średniowiecza w niemieckim obszarze językowym coraz bardziej popularne stają się *Neue Zeitungen*<sup>5</sup>. Wydaje się, że wymiar nowinkarski w dużej mierze ukształtował narrację w dziele Gwagnina. Wypada przypomnieć, że oryginalny łaciński tytuł brzmi *Sarmatiae Europaeae descriptio*. Pozornie ostatni wyraz w tytule odsyła do znacznie szerszej tematyki, jednak w ówczesnej rzeczywistości oznaczało dzieła historyczno-geograficzno-etnograficzne. Znane są nawet poetyckie *descriptions*, jak choćby *Panegyricus Silesiacus* autorstwa Pancratiusa Vulturinusa<sup>6</sup>. Zatem zamęt terminologiczny jest znaczny. Na takim tle decyzja Marcina Paszkowskiego, by dzieło określić jako kronikę wydaje się uzasadniona i dość szczęśliwa. Koniecznie trzeba dodać, że pomocnik Gwagnina był więcej niż tłumaczem, jego redaktorskie czy wręcz współautorskie ingerencje w tekst były wynikiem świadomych decyzji<sup>7</sup>.

Idąc tym tropem, można by dzieło Gwagnina<sup>8</sup> uznać za kolejną *descriptio*. Świadczy o tym przemyślany układ treści. Czytelnik poznaje w pierw geograficzno-etnograficzny zarys ziem ruskich. Dopiero potem autor przedmiotem swojego opowiadania uczynił osobę Iwana Groźnego. Podobnie w części poświęconej

---

3 Prowadzenie tego typu zapisów wynikało z „potrzeby pamięci”, jak dobitnie pokazała J. Partyka, *Rękopiśmienne księgi szlacheckie – źródła i inspiracje*, [w:] *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. Dziechcińska, IBL PAN, Warszawa 1990, s. 77–91.

4 T. Michałowska, *Historie świeże i niezwyčajne*, PIW, Warszawa 1961, ostatnio pisał na ten temat M. Kazańczuk, O „*Historyjach świeżych i niezwyčajnych*” Michała Jurkowskiego, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2009.

5 B. Studt, *Neue Zeitungen und politische Propaganda. Die „Speyerer Chronik” als Spiegel des Nachrichtenwens im 15. Jahrhundert*, „*Zeitschrift für die Geschichte Oberrheins*” 1995, t. 143, s. 145–219; też, „*Kleine Formen*” der spätmittelalterlichen Geschichtsüberlieferung. Zu Vermittlungsweisen und Verbreitungsmustern von Fürstengeschichten, [w:] *Die Geschichtsschreibung in Mitteleuropa*, wyd. J. Wenta, Wydawnictwo UMK, Toruń 1999, s. 305–321.

6 Zob. P. Bering, *Wyobrażenia geograficzne Śląska w późnośredniowiecznych kronikach regionalnych i wczesnoreniesansowych „descriptions”*, „*Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*” 2007, t. 17, s. 113–123.

7 Przekonująco o tym pisze M. Kuran, *Funkcje poezji Owidiusza w dorobku literackim Marcina Paszkowskiego*, [w:] *Fons omnis honesti*, red. M. Kuran, Łódź 2020, s. 99–124, podobne konkluzje zamieścił Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 10–11.

8 Pomijam tutaj problem autorstwa dzieła wyraźnie podkreślany przez Z. Wojtkowiaka.

Sarmacji europejskiej w pierw czytelnik poznaje położenie geograficzne (*Sauromatiae Europaeae situs*) a następnie pochodzenie jej mieszkańców (*Deductio et origo antiquae bellicosaeque gentis Sauromaticae, ex qua Poloni ortum genusque suum ducunt*)<sup>9</sup>.

Wszakże taki sposób postępowania jest też charakterystyczny dla najwybitniejszych późnośredniowiecznych kronikarzy. Wystarczy przypomnieć, że Jan Długosz w swoich *Rocznikach* pierwszą księgę poświęcił chorografii, postępując według zasady „od ogółu do szczegółu”<sup>10</sup>. Wytrawna badaczka i wydawczyni *Kroniki wielkopolskiej* Brygida Kürbis podkreślała, że zawarte w niej dane geograficzne pozwalają wręcz na wykreślenie mapy<sup>11</sup>. Odchodząc od rodzimych przykładów, wspomnieć trzeba Thomasa Ebendorfera, który w pierwszej księdze *Chronica Austriae* opisał dzieje i siedziby dawnych Germanów, przy okazji czyniąc ich sąsiadami Eneasza i innych wygnańców z Troi<sup>12</sup>.

Na takim tle decyzja naszego autora wydaje się w pełni zrozumiała, a zarazem jest zgodna z ówczesną poetyką twórczości dziejopisarskiej. Wszak do jednoznacznej oceny jeszcze daleko. Gwagnina cechuje bowiem zamiłowanie do materiału anegdotycznego, opisów zjawisk szczegółowych. Ta sama technika pisarska pojawia się w częściach poświęconych carowi. Niezliczone opisy wymyślnych tortur wypełniają kolejne karty. Jednak materiał anegdotyczny jest od dawna obecny w twórczości historiograficznej<sup>13</sup>. Problemem jest wszak jego funkcjonowanie w obrębie całości dzieła. U Gwagnina zdaje się on być główną osią konstrukcyjną. Następstwo zdarzeń, ich przyczyny i skutki interesują pisarza zdecydowanie mniej. Niewątpliwie jest osiągnięciem utkanie całości jedynie z odrębnych zdarzeń (mikrohistorii<sup>14</sup>), ale czy nie jest to dziejopisarstwo „patchworkowe”?

Najlepiej jest oczywiście wyrobić sobie zdanie o tym sposobie pisania, oddając głos autorowi. Kiedy omawia on początki panowania Tatarów na Rusi, stosunkowo sporo uwagi poświęca ich wodzowi Batu-chanowi, którego zresztą nazywa

9 Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 21–23.

10 Szczegółowo o tym pisze W. Szelińska, *Jan Długosz storico e primo geografo polacco*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1984.

11 B. Kürbis, *Studia nad Kroniką Wielkopolską*, PTPN, Poznań 1952, s. 122–123; też, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, PWN, Warszawa 1959, s. 214–224; też, *Kształtowanie się pojęć geograficznych o Słowiańszczyźnie w polskich kronikach przeddługosзовych*, „*Slavia Antiqua*” 1953, t. 4, s. 256, 276.

12 P. Bering, *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Tum, Gniezno 2001, s. 34.

13 A. Lhotsky, *Über das Anekdotische in spätmittelalterlichen Geschichtswerken Österreichs*, [w:] *Historiographie. Quellenkunde. Wissenschaftsgeschichte*, Oldenbourg, München 1972, s. 117–137.

14 W nauce polskiej pojęcie *mikrohistorii* upowszechniło się dzięki E. Domańskiej, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.

Bathym. Mowa jest o jego podbojach i okrucieństwie. Fragment tej opowieści wypada przytoczyć:

O tym Bathym kroniki opowiadają, iż go Wulasław, król węgierski, który po przyjęciu chrztu świętego Władysławem był nazwany i w poczet świętych policzony, w Węgrzech zabił, albowiem gdy siostrę królewską, której w plądrowaniu ziemi węgierskiej był dostał, z sobą uwodził. Król i krzywdą siostry swej, i niesłusnością rzeczy pobudzony za nim się udawszy, na Bathego natarł, siostra wtym porwawszy broń miłośnikowi, przeciw ojcu pomagała. Król rozgniewany i Bathego, i siostrę nanczas zarazem zabił. Działo się to około roku 1234<sup>15</sup>.

Tekst sprawia wrażenie utkanego z różnych epizodów mocniej z sobą niepowiązanych. Dominuje szczegół, a nie precyzja<sup>16</sup>.

W tym miejscu trzeba przyrzeć się bliżej wymaganiom stawianym w tamtej epoce dziejopisarstwu. Było ono nadal jedną z odmian literatury pięknej, pełniąc różne funkcje. Dostarczało solidnej wiedzy i rozrywki<sup>17</sup>. Już od czasów Cyserona były znane powinności historii: „testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis” (*De orat.* II 36). Na tle takich wymogów pisarstwo Gwagnina wydaje się wyjątkowo nieudolne. Nie można zapominać, jak zauważyła Giovanna Brogi-Bercoff, że w XVI wieku pojawia się tendencja tworzenia dzieł historiograficznych w oparciu o coraz głębsze studiowanie przekazów źródłowych<sup>18</sup>. A o swoich źródłach Gwagnin wcale nie wspomina. Takie postępowanie wyklucza go z grona uczonych historyków. Nie jest to jednak zarzut, bo w nurcie „naukowej” historiografii znajdowali się jedynie nieliczni.

Niejako naturalnym punktem odniesienia jest dzieło Zygmunta Herbersteina, cesarskiego posła do Moskwy, *Rerum Moscoviticarum Commentarii*<sup>19</sup>. Tytuł zwalnia autora z nadmiernej troski o czystość gatunkową. Jednak materiał jest uporządkowany logiczniej niż u Gwagnina. Swój opis zaczyna od wyjaśnienia nazwy Rusi, krótko opisuje język i granice, by przejść do historii. Jest ona dla Herbersteina

---

15 A. Gwagnin, *Kronika o państwie ruskim. Kronika o ziemi tatarskiej*, wyd. J. Byliński, Wydawnictwo eBooki.com.pl, Wrocław 2018, s. 219.

16 O stopniu precyzji w kronikach pisze P. Bering, *Struktury narracyjne...*, s. 113–123.

17 Zob. tenże, *Kronika średniowieczna – pomiędzy nauką a rozrywką*, [w:] *Łacińska proza naukowa*, red. nauk. A.W. Mikołajczak, Tum, Gniezno 2001, s. 179–189.

18 G. Brogi-Bercoff, *Królestwo Słowian. Historiografia renesansu i baroku w krajach słowiańskich*, Świat Literacki, Izabelin 1998.

19 Pierwsze wydanie ukazało się w Wiedniu w 1549 roku, a pierwsze tłumaczenie niemieckie w 1557 roku, także w Wiedniu. Korzystam z tłumaczenia niemieckiego opartego o to wydanie: Sigmund von Herberstein, *Das alte Rußland*, przekł. W. von den Steinen, wyd. 2, Manesse Verlag, Zürich 1985. Porównania pomiędzy omawianą kroniką a dziełem Herbersteina dokonał Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 222–229.

podstawą do dalszych rozważań o ustroju, religii, obyczajach itp. Chorografia pojawia się w dalszej części dzieła. Metoda wykładu dziejów i sposób kompozycji całości wystawiają autorowi dobre świadectwo. Zapewne wyraźne różnice mają swoje źródło w ogólnym wykształceniu obu autorów. Do tego dochodzą indywidualne temperamenty pisarskie. Gwagnin to „nowinkarz”, starający się przede wszystkim o atrakcyjność swojego dzieła. Herberstein, to dyplomata piszący w sposób intelektualny dla odbiorcy zainteresowanego solidną wiedzą.

Zbysław Wojtkowiak, usilnie szukający wspólnych punktów między Gwagninem a Maciejem Strykowskiem, podkreślał nawet wątki szpiegowskie w twórczości tego ostatniego<sup>20</sup>. Abstrahując od problemu plagiatu (a raczej sytuacji, kto od kogo „zapożyczył”), informacje o charakterze poufnym zawsze są chętnie odbierane przez czytelników. Wnoszą bowiem odmianę i sprawiają, że lektura staje się łatwiejsza. Wypada się znów odwołać do świadectw z epoki. Pod koniec XV wieku Jan Busch z Hildesheim, będąc wizytatorem papieskim, spotykał się z licznymi nieprawidłowościami w ówczesnych zakonach. Opisał je szczegółowo w *Liber de reformatione monasteriorum diversorum ordinum*. Nie jest to dzieło historyczne, za to pełne odniesień do przeszłości zakonów. Bynajmniej nie wieje nudą. Barwny jest opis szturmowania klasztornej bramy, gdyż zakonnicy zamiast się modlić, byli pogrążeni we śnie. Nie ustępuje mu „raport” z wywiezienia na wozie całego konwentu żeńskiego<sup>21</sup>. Zatem obfitość dynamicznych scen była cechą wspólną wielu ówczesnych form literackich, w tym oczywiście i kronik.

W dobie renesansu podjęto się metodycznie zadania rozróżnienia pomiędzy dziejopisarstwem a poezją. Oczywiście problem ten zaprzętał umysły już od starożytności i pisał o nim Arystoteles w *Poetyce* (1451a36–b11). Natomiast Dionigio Atanagi, w dziele, *Ragionamento de la eccellentia et perfettione de la historia* sformułował precyzyjnie i obszernie 12 zaleceń dla historyków i poetów. Nie miejsce tutaj i czas na ich dokładne omawianie<sup>22</sup>. Wynika z nich jednak, że na pierwszym miejscu powinno pojawiać się przedstawienie rzeczywistości taką, jaką jest, a także muszą być obecne różne działania wielu osób. Z tym pierwszym wymogiem Gwagnin radzi sobie nad wyraz dobrze. Państwo moskiewskie jest przedstawione zgodnie z ówczesną wiedzą i raczej w zdecydowanie ciemnych barwach. Wprawdzie w stosunku do Herbersteina, któremu – mimo wysiłków, by pisać z dystansem

<sup>20</sup> Tamże, s. 61–74.

<sup>21</sup> P.G. Schmidt, *Das Chronicon ecclesiasticum des Nikolaus von Siegen. Monastische Geschichtsschreibung um 1500*, [w:] *Geschichtsbewußtsein und Geschichtsschreibung in der Renaissance*, wyd. A. Buck, T. Klaniczay, S.K. Németh, Budapest 1989, s. 77–84.

<sup>22</sup> Referuję w oparciu o B. Weinberg, *A History of Literary Criticism in the Italian Renaissance*, The University of Chicago Press, Chicago [1961], vol. 1, s. 40–43. Na ten temat pisze obszernie T. Michałowska, *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej*, Ossolineum, Wrocław 1970, s. 175–205. Powinności twórców zostały szerzej opisane w pracy P. Beringa, *Struktury narracyjne...*, s. 190–192.

i obiektywnie – na Rusi nie udaje się znaleźć dużo pozytywów<sup>23</sup>, Gwagnin jest bardziej powściągliwy w ferowaniu jednoznacznych ocen.

Gdy chodzi o tak typową dla dawnej epiki mnogość postaci działających, sytuacja nie rysuje się jednak jednoznacznie. Gwagnin bowiem więcej opisuje, niż opowiada<sup>24</sup>. Widać to zwłaszcza w partiach dotyczących geografii, co jest zrozumiałe. Jednak i w częściach poświęconych konkretnym zdarzeniom przeważa statyka nad dynamiką. Taki sposób budowania relacji można choćby znaleźć w opisie zabójstwa kniazia Rostowskiego:

Gdy tedy on kniaz Rostowski w cerkwi był pojmany, z odzienia złupiony, nagi jako go mać urodziła został, potym go na sanki włożono i przywiązano. A gdy był już na trzy mile od Nowogroda zawieszony, ci, którzy go wieźli, nad rzeką Wołgą stanęli. Kniaź związany, czego by stanęli, spyta ich, którzy powiedzieli, że konie chcemy napić. On przeciwnym sposobem odpowiedział, jakoby wiedząc o śmierci swej: Nie koniom, ale mnie tę wodę pić, której nigdy nie wypiję, przyjdzie, to rzekł. A oto mu leżącemu starszy między onemi żołnierzmi głowę siekierą niemiłosiernie uciął, tamże ciało jego pod łód w rzekę Wołgę wrzucono<sup>25</sup>.

Używając kategorii z antycznej retoryki, sposób pisania Gwagnina to raczej *narratio in negotiis posita* (*Rhet. ad Her.* I, 13). Jeśli zestawić tak zbudowaną narrację z opowieściami znanymi choćby z kroniki Galla Anonima, to wypada zauważyć, że nie ma praktycznie pomiędzy nimi żadnych punktów wspólnych. Gall pisze *gesta*<sup>26</sup>, a więc koncentruje się na czynnościach, a Gwagnin relacjonuje stan rzeczy. U Galla ważne miejsce odgrywają fikcyjne mowy, które tworzą plastycznie wymiar fabularny. Galla da się opowiedzieć<sup>27</sup>. W takim świetle *Sarmatiae Europaeae*

23 W. Leitsch, *Nachwort* [w:] Sigmund von Herberstein, dz. cyt., s. 368–369.

24 Rozróżnienia pomiędzy tymi dwoma sposobami narracji dokonała B. Witosz, *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1997.

25 A. Gwagnin, *Kronika...*, s. 123.

26 Jest to bezsporne ustalenie Mariana Plezi. Dzięki jego wysiłkom można mówić o „kronice typu gesta”. Dobrze wprowadzenie do tej problematyki dał badacz we wstępie do wydania w serii Biblioteki Narodowej: Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, przekł. R. Grodecki, oprac., wstęp i przyp. M. Plezia, wyd. 6, Ossolineum, Wrocław–Kraków 1989, s. L–LXVIII. Por. T. Jasiński, *O pochodzeniu Galla Anonima*, Avalon, Kraków 2008, s. 31–45.

27 K. Liman, *Struktura mów przed bitwą w „Kronice Polskiej” Anonima Galla, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”* 1983, t. 6, s. 189–208. Problem imitowania oralności w dziele Galla ma długą metrykę. Zapoczątkował ją artykuł K. Targosz, *Gesta principum recitata. „Teatr czynów polskich władców” Galla Anonima, „Pamiętnik Teatralny”* 1980, R. 29, z. 2(114), s. 141–178. Aktualny stan badań i nowe propozycje przedstawia W. Wojtowicz, *„Nobis hoc opus recitate”. Kilka uwag o fikcji oralności w Kronice Anonima tzw. Galla, [w:] Nobis operique favete.*



*descriptio* nie może być uznane za kronikę w ścisłym sensie. Ale wiadomo, że dziejopisarstwo historyczne obfitowało w twory hybrydyczne. Widoczne jest to także w stosowanych tytułach. Przykładowo późnośredniowieczny *Catalogus abbatum Saganiensium* jest nie katalogiem opatów, ale historią żagańskiego konwentu pod rządami kolejnych przełożonych<sup>28</sup>.

Powyższe uwagi nie wyjaśniają postawionego w tytule pytania. Co więcej prowokują do kolejnego. Skoro jest to dzieło o charakterze hybrydy, to może uda się znaleźć jakiś punkt odniesienia, jakiś wzorzec dla Gwagnina? Sądzę, że może być uprawnione odniesienie do *Germanii* Tacyta. W pierwszym odruchu takie sformułowanie może wywołać sprzeciw. Jednak przecież do dzisiaj status tego utworu nie jest jednoznaczny. *Germania* bez wątpienia należy do pisarstwa okolohistorycznego, nie sytuując się wszakże w głównym nurcie historiografii<sup>29</sup>. U Tacyta ważne są szczegóły geograficzne, etnograficzne, biologiczne, a także i wiadomości na poły baśniowe. W dodatku – jeśli wierzyć zapewnieniom autorskim – Gwagnin znał Tacyta. Tyle, że nie wiadomo, jakie jego dzieła czytał i w jakim stopniu z nich korzystał w codziennej pracy<sup>30</sup>. Nie oznacza to oczywiście, że rzymski historyk był inspiracją dla włosko-polskiego humanisty. Warto byłoby więcej uwagi poświęcić ewentualnemu wpływowi włoskiej historiografii, zwłaszcza lokalnej, na pisarstwo Gwagnina<sup>31</sup>.

Jednak okoliczności spisania obu dzieł są podobne. W obu przypadkach chodziło bowiem o napisanie kompendiów o groźnym sąsiedzie. To, co nieznanne, jest groźne. Bliżej poznane staje się nieco bezpieczniejsze, jest niejako oswojone. Ten mechanizm w odniesieniu do Tatarów w polskiej historiografii średniowiecznej wyraźnie przedstawił Robert Urbański<sup>32</sup>. Tacyt miał w pamięci stoczone walki

---

*Studia nad Gallem Anonimem*, red. A. Dąbrówka, E. Skibiński i W. Wojtowicz, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2017, s. 281–304.

<sup>28</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne...*, s. 29–30.

<sup>29</sup> Zapewne najlepszym znawcą Tacyta był R. Syme, *Ten Studies on Tacitus*, Clarendon Press, Oxford 1970. Z nowszych studiów i bezpośrednio dotyczących styku historii i etnografii: E. Dench, *Ethnography and History*, [w:] *A Companion to Greek and Roman Historiography*, wyd. J. Marincola, Blackwell Publishing, Malden MA–Oxford–Carlton 2007, t. 2, s. 493–503. Z kolei J. Lindauer, tłumacz i autor objaśnień w niemieckim wydaniu *Germanii*, pisze wprost: „Die Germania ist ein Werk eigener Art [...]” – Tacitus, *Germania. Lateinisch und Deutsch*, przekł., [oprac.] i wyd. J. Lindauer, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 1967, s. 131.

<sup>30</sup> Ten ciekawy wątek korzystania ze źródeł zasygnalizował i wstępnie rozpoznał Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 176–208. Jednak problem wymaga nadal dalszych szczegółowych analiz.

<sup>31</sup> O włoskich późnośredniowiecznych kronikach pisał m.in. P. Bering, *Średniowieczni kronikarze o sąsiadach*, [w:] *Drogi i bezdroża komunikacji*, red. P. Bering i G. Łukomski, Collegium Europaeum Gnesnense, Gniezno 2008, s. 95–101. Za tę sugestię dziękuję profesorowi M. Kuranowi.

<sup>32</sup> *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2007.



z Germanami, a Gwagnin sam walczył przeciwko wojskom moskiewskim. Jednakże ważniejsze jest istnienie społecznego zapotrzebowania na relacje z obcych, często nieprzyjaznych krajów. Wydaje się, że zarówno w Rzymie, jak i Rzeczypospolitej było ono stosunkowo duże. Jeśli do tego dodać, że w dobie renesansu ciekawość świata znacznie wzrosła<sup>33</sup>, to okazuje się, że warunki dla pisania takich dzieł, które pomogą poznać innych, były sprzyjające.

Tylko że sposób realizacji jest odmienny. Tu znowu zadecydowały umiejętności pisarskie. Tacyt to doświadczony pisarz, zajmujący się także retoryką, a Gwagnin, to – ocytany wprawdzie – ale raczej amator niż zawodowiec w służbie *ars scribendi*. Stąd mogą razić czytelnika nie zawsze staranny dobór słów, czy chętnie przejmowanie nawet całych partii tekstu z dzieł innych autorów<sup>34</sup>. Jednak taka była ówczesna praktyka i nie widziano w powyższym postępowaniu niczego nagannego. Natomiast u Tacyta wyraźnie widać chęć logicznego uporządkowania materiału. Konsekwentnie przechodzi on od jednego zagadnienia do drugiego. Od warunków naturalnych poprzez wierzenia, obyczaje i zajęcia gospodarskie do bardziej bajecznych krain. U Gwagnina, który obrał metodę geograficzną, takiego podziału materiału nie da się zastosować. Jednocześnie owo geograficzne przedstawianie wskazuje na wcale niedalekie pokrewieństwo z itinerariami charakterystycznymi dla tej i wcześniejszych epok<sup>35</sup>.

Wydaje się, że Gwagnin, literat-samouk, mimo deklarowanego odczytania, nie inspirował się techniką pisarską innych autorów. Pisał tak, jak mu na to pozwalały jego umiejętności. Na pewno nie przejmował się zaleceniami poetyki. Pomimo tych zastrzeżeń i nieudolności pisarskiej, jego twórczość można włączyć do historiografii. Dalsze doprecyzowanie jest jednak trudne do przeprowadzenia. Ostatecznie nie da się jednoznacznie orzec, czy Gwagninowe dzieło wpisuje się w schemat kroniki. Gatunek ten bowiem stale ewoluował. Trwało to aż do przełomu oświeceniowego, kiedy to ostatecznie dziejopisarstwo wyrzucono poza obręb literatury. Od tej pory historia miała być ścisła i precyzyjna, ale nie do czytania<sup>36</sup>. Szczęśliwie nie wszyscy historycy uznali, że trzeba tych zasad przestrzegać.

---

33 Na ten temat wyczerpująco pisze W. Iwańczak, *Do granic wyobraźni. Norymberga jako centrum wiedzy geograficznej i kartograficznej w XV i XVI wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005.

34 Dokładnie technikę „korzystania” z innych tekstów przedstawił Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 194–201.

35 Obszerne studium tego zagadnienia dał R. Krzywy, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, UW. Wydział Polonistyki. Instytut Literatury Polskiej, Warszawa 2001.

36 Na temat przełomu oświeceniowego istotne, chociaż kontrowersyjne ustalenia poczynił B. Jussen, *Wer falsch spricht, denkt falsch, [w:] Spekulative Theorien, Kontroversen, Paradigmenwechsel*, red. R. Nickel, K. Künzel, Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften, Berlin 2017, s. 38–45.

---

## Bibliografia

- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, przekł. oprac., wstęp i przyp. M. Plezia, wyd. 6, Ossolineum, Wrocław–Kraków 1989.
- Barański Zygmunt G., *Dante i kategorie literatury*, „Pamiętnik Literacki” 2004, R. 95, z. 3, s. 43–72.
- Bering Piotr, *Kronika średniowieczna – pomiędzy nauką a rozrywką*, [w:] *Łacińska proza naukowa*, red. nauk. A.W. Mikołajczak, Tum, Gniezno 2001, s. 179–189.
- Bering Piotr, *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Tum, Gniezno 2001.
- Bering Piotr, *Średniowieczni kronikarze o sąsiadach*, [w:] *Drogi i bezdroża komunikacji*, red. P. Bering i G. Łukomski, Collegium Europaeum Gnesense, Gniezno 2008, s. 95–101.
- Bering Piotr, *Wyobrażenia geograficzne Śląska w późnośredniowiecznych kronikach regionalnych i wczesnorenesansowych „descriptiones”, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2007, t. 17, s. 113–123.*
- Broggi-Bercoff Giovanna, *Królestwo Słowian. Historiografia renesansu i baroku w krajach słowiańskich*, przekł. E.J. Głębička, W. Jekiel, A. Zakrzewski, Świat Literacki, Izabelin 1998.
- Dench Emma, *Ethnography and History*, [w:] *A Companion to Greek and Roman Historiography*, red. J. Marincola, Blackwell Publishing, Malden MA–Oxford–Carlton 2007, t. 2, s. 493–503. <https://doi.org/10.1002/9781405185110.ch51>
- Domańska Ewa, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.
- Eco Umberto, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, przekł. J. Gałuszka, L. Eustachiewicz, A. Kreisberg, M. Oleksiuk, wyd. 2, Czytelnik, Warszawa 1994.
- Gwagnin Aleksander, *Kronika o państwie ruskim. Kronika o ziemi tatarskiej*, wyd. J. Byliński, Wydawnictwo eBooki.com.pl, Wrocław 2018.
- Herberstein Sigmund von, *Das alte Rußland*, przekł. W. von den Steinen, wyd. 2, Manesse Verlag, Zürich 1985.
- Iwańczak Wojciech, *Do granic wyobraźni. Norymberga jako centrum wiedzy geograficznej i kartograficznej w XV i XVI wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005.
- Jasiński Tomasz, *O pochodzeniu Galla Anonima*, Avalon, Kraków 2008.
- Jussen Bernhard, *Wer falsch spricht, denkt falsch*, [w:] *Spekulative Theorien, Kontroversen, Paradigmenwechsel*, red. R. Nickel, K. Künzel, Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften, Berlin 2017, s. 38–45.
- Kazańczuk Mariusz, O „*Historyjach świeżych i niezwykajnych*” Michała Jurkowskiego, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2009.

- Kindermann Udo, *Gattungssysteme im Mittelalter*, [w:] *Kontinuität und Transformation der Antike im Mittelalter*, wyd. W. Erzgräber, Thorbecke, Sigmaringen 1989, s. 303–313.
- Krüger Karl H., *Die Universalchroniken*, Brepols, Turnhout 1976.
- Krzywy Roman, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, UW, Wydział Polonistyki. Instytut Literatury Polskiej, Warszawa 2001.
- Kuran Michał, *Funkcje poezji Owidiusza w dorobku literackim Marcina Paszkowskiego*, [w:] *Fons omnis honesti*, red. M. Kuran, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2020, s. 99–124.
- Kürbis Brygida, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, PWN, Warszawa 1959.
- Kürbis Brygida, *Kształtowanie się pojęć geograficznych o Słowiańszczyźnie w polskich kronikach przeddługoszowych*, „*Slavia Antiqua*” 1953, t. 4, s. 262–282.
- Kürbis Brygida, *Studia nad Kroniką Wielkopolską*, PTPN, Poznań 1952.
- Lhotsky Alphons, *Über das Anekdotische in spätmittelalterlichen Geschichtswerken Österreichs*, [w:] *Historiographie. Quellenkunde. Wissenschaftsgeschichte*, Oldenbourg, München 1972, s. 117–137.
- Liman Kazimierz, *Struktura mów przed bitwą w „Kronice Polskiej” Anonima Galla*, „*Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*” 1983, t. 6, s. 189–208.
- Michałowska Teresa, *Historie świeże i niezwyčajne*, PIW, Warszawa 1961.
- Michałowska Teresa, *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej*, Ossolineum, Wrocław 1970.
- Partyka Joanna, *Rękopiśmienne księgi szlacheckie – źródła i inspiracje*, [w:] *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. Dziechcińska, IBL PAN, Warszawa 1990, s. 77–91.
- Schmidt Paul G., *Das Chronicon ecclesiasticum des Nikolaus von Siegen. Monastische Geschichtsschreibung um 1500*, [w:] *Geschichtsbewußtsein und Geschichtsschreibung in der Renaissance*, wyd. A. Buck, T. Klaniczay, S.K. Németh, Akadémiai Kiadó, Budapest 1989, s. 77–84. [https://doi.org/10.1163/9789004620322\\_009](https://doi.org/10.1163/9789004620322_009)
- Soszyński Jacek, *Kronika Marcina Polaka i jej średniowieczna tradycja rękopiśmienna w Polsce*, Wydawnictwa IHN PAN, Warszawa 1995.
- Studt Birgit, „*Kleine Formen*” der spätmittelalterlichen Geschichtsüberlieferung. *Zu Vermittlungsweisen und Verbreitungsmustern von Fürstengeschichten*, [w:] *Die Geschichtsschreibung in Mitteleuropa*, wyd. J. Wenta, Wydawnictwo UMK, Toruń 1999, s. 305–321.
- Studt Birgit, *Neue Zeitungen und politische Propaganda. Die „Speyerer Chronik” als Spiegel des Nachrichtenwesens im 15. Jahrhundert*, „*Zeitschrift für die Geschichte Oberrheins*” 1995, t. 143, s. 145–219.
- Syme Ronald, *Ten Studies on Tacitus*, Clarendon Press, Oxford 1970.
- Szelińska Wacława, *Jan Długosz storico e primo geografo polacco*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1984.

- Tacitus, *Germania. Lateinisch und Deutsch*, przekł., [oprac.] i wyd. J. Lindauer, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 1967.
- Targosz Karolina, *Gesta principum recitata. „Teatr czynów polskich władców” Galla Anonima*, „Pamiętnik Teatralny” 1980, R. 29, z. 2(114), s. 141–178.
- Urbański Robert, *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2007.
- Weinberg Bernard, *A History of Literary Criticism in the Italian Renaissance*, The University of Chicago Press, Chicago [1961].
- Witosz Barbara, *Gatunek sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej*, „Teksty Drugie” 2001, nr 5(70), s. 67–85.
- Witosz Barbara, *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1997.
- Wojtkowiak Zbysław, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Wojtowicz Witold, „*Nobis hoc opus recitate*”. *Kilka uwag o fikcji oralności w Kronice Anonima* tzw. *Galla*, [w:] *Nobis operique favete. Studia nad Gallem Anonimem*, red. A. Dąbrówka, E. Skibiński i W. Wojtowicz, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2017, s. 281–304.

**Piotr Bering**, urodzony w 1964 roku, pracuje w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studia i kolejne awanse naukowe uzyskał na UAM w Poznaniu. Filolog-mediolatynista i historyk-mediewista, doktorat uzyskał w 1993, habilitację w roku 2001, zaś tytuł profesora w 2019 roku. Główne zainteresowania badawcze: teatr i dramat średniowiecza, średniowieczna historiografia, rękopisy i starodruki, recepcja kultury antycznej w I Rzeczypospolitej oraz transfer kulturowy pomiędzy Polską i Niemcami w dawniejszych epokach. Członek Rady Redakcyjnej „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”.